

# Osięgłowski, Janisław

---

## Koncepcja ochrony książki bibliotecznej w ujęciu Aleksandra Birkenmajera

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 39/1, 79-90

---

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Janisław Osiegtowski  
(Poznań)

## KONCEPCJA OCHRONY KSIĄŻKI BIBLIOTECZNEJ W UJĘCIU ALEKSANDRA BIRKENMAJERA

Rocznicowa konferencja poświęcona pamięci Aleksandra Birkenmajera staje się niepowtarzalną okazją dla postawienia pytania jak problemy ochrony książki bibliotecznej prezentowały się w całokształcie dorobku naukowego tego wybitnego bibliotekarza-praktyka a jednocześnie teoretyka-bibliotekoznawcy. Problemy te już od szeregu lat stanowią przedmiot moich zainteresowań. Aby stworzyć zręby nowoczesnej koncepcji ochrony książki bibliotecznej niezbędne jest przeprowadzenie analizy szeregu poglądów, które ewolucyjnie krystalizowały się. Dotąd przedmiotem moich dociekań w tym kierunku były koncepcje Joachima Lelewela oraz Bonawentury Lenarta<sup>1</sup>.

Sprawy ochrony książki w ujęciu Aleksandra Birkenmajera to zagadnienie, którego rozwiązanie nie należy do najprostszych. Wynika to z faktu, że nie był on ani restauratorem książki, ani też jej konserwatorem. Z problemami ochrony książki stykał się niejako marginesowo, co było wynikiem pełnionych przez niego funkcji administracyjnych jako dyrektora biblioteki. Z tymi samymi sprawami, ale w inny sposób stykał się jako naukowiec. Tym niemniej wiele opinii już mu współczesnych podkreślało jego ogromną fachowość na wszystkich polach bibliotekarstwa. Wśród dokumentów towarzyszących podaniu o przyjęcie na stanowisko kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu skierowanym do Senatu Uniwersytetu Poznańskiego znalazła się opinia ówczesnego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej Edwarda Kuntzego z dnia 14 sierpnia 1937 r., w której pisał: „[...] uważam dra Birkenmajera za jednego z najwybitniejszych bibliotekarzy polskich, posiadającego nie tylko wszechstronne i bardzo poważne teoretyczne wykształcenie w zakresie bibliotekarstwa, lecz także długoletnie doświadczenie we wszystkich działach praktyki bibliotekarskiej”<sup>2</sup>. W innych opiniach podkreślano ogromną wiedzę z zakresu budownictwa bibliotecznego stanowiącego przecież podstawę wszelkich działań na polu ochrony zbiorów bibliotecznych<sup>3</sup>. Bliska współpracowniczka Zofia Ameisenowa pisała: „O jaką dzie-

dzinę bibliologii zaczepimy, czy to będzie historia księgozbiorów, czy historia drukarstwa, czy historia opraw, czy biografii wybitnych bibliotekarzy, wszędzie zaznaczała się działalność badawcza A. Birkenmajera trwałym wkładem, a w niektórych dziedzinach była nawet pionierska<sup>4</sup>. Aby dać odpowiedź na pytanie jak zaprezentowały się sprawy ochrony książki w rozlicznych wypowiedziach A. Birkenmajera rozpatrzone zostaną najpierw jego poglądy w zakresie stosowanej przez niego terminologii a potem szerokiego zakresu zagadnień określonych terminem „konserwacja”, a więc funkcja ochronna pomieszczeń bibliotecznych, ochrony introligatorskiej i prawnej, po części też przyczyny niszczenia księgozbiorów, wreszcie na końcu sprawy związane z restauracją książki zniszczonej.

Jaki zakres dawał A. Birkenmajer terminom związanym z ochroną książki. Tylko bardzo pośrednie dane pozwalają dać odpowiedź na to pytanie. Otóż nie używa on prawie wcale terminu „ochrona książki bibliotecznej”, pojawiają się natomiast sporadycznie terminy „konserwacja” oraz „restauracja” książki. Pierwszy z nich znalazł zastosowanie w artykule *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*<sup>5</sup>, gdzie odnośnie problemu wypożyczania poza mury biblioteczne rękopisów i starodruków stwierdza, iż „nie da się pomyśleć, jako zbyt ryzykowne i dla konserwacji tych zabytków szkodliwe”. Również jako warunki przechowywania rozumieć wypada następującą wypowiedź A. Birkenmajera: „Porządkując w lecie 1923 r. tzw. dublety polskie Biblioteki Jagiellońskiej, których konserwacja jak wiedzą wtajemniczeni, groziła im nieuchronną zagładą, natrafiłem na [...]”<sup>6</sup>. Innym razem w nieco odmiennym znaczeniu występuje termin „konserwacja” w opracowanej przez A. Birkenmajera propozycji opisu katalogowego opraw zabytkowych: „Opis całości kończy się ogólnym sądem o technicznej i artystycznej stronie oprawy oraz wiadomością o stanie jej zachowania (konserwacji)”<sup>7</sup>. Mamy tutaj nawiązanie do lelewelowskiej „konserwy”, która pod tym terminem ujmowała ogół czynności związanych z zabezpieczeniem książki bibliotecznej przed zniszczeniem i unicestwieniem oraz drugie rozumienie jako stan zachowania książki<sup>8</sup>.

Bardzo wyraźnie rysuje się treść znaczeniowa terminu „restauracja”. A. Birkenmajer stosuje go często w formie „restauracja”, „wyrestaurowany”, „restaurator”. W 1929 r. uzasadniając potrzebę urządzenia pracowni introligatorskiej w projektowanym gmachu Biblioteki Jagiellońskiej pisał: „Co do warsztatów, to żadna większa biblioteka nie obywa się już dzisiaj bez podręcznej introligatorki koniecznej zwłaszcza do dokonywania małych poprawek oraz do restauracji rękopisów i rzadkości [...]”<sup>9</sup>. Innym razem spojrzął na możliwości, jakie daje określenie daty zabiegu restauracyjnego do ustalenia czasu powstania uszkodzeń: „Uszkodzenia te dokonały się po części już w dawnych czasach, o czym świadczą ślady restauracji”<sup>10</sup>. I jeszcze jeden bardzo ciekawy fragment opisujący średniowieczny zabieg restauracyjny, w którym występuje interesujący nas termin nie tylko w kilku odmianach, ale też w związku z jednoznacznie brzmiącym określeniem „naprawka”. Oto ten fragment: „Zakończmy wiadomością, że rękopis musiał doznać już bardzo wcześnie poważniejszego uszkodzenia, jak świadczą o tem ślady dość niedoleżnych naprawek, których – jeśli wszelkie oznaki nie mylą – dokonano na nim jeszcze w wiekach średnich. Potrzebę restauracji wywołało pęknięcie szeregu nici użytych do szycia rękopisu, skutkiem czego składki zaczęły wylatywać. Żeby je na powrót umocnić,

restaurator przeszył je wszystkie [...] grubą nicią [...]. Dodajmy, że restauracja, jakkolwiek sama z siebie chwalebna, przez wielokrotne przebicie grzbietu igłą, mocno go nadwreżyła, i w konsekwencji doprowadziła do tego stanu, w jakim go dziś widzimy”<sup>11</sup>. Przypomnijmy, że A. Birkenmajer był autorem wielu recenzji i omówień bieżąco publikowanej fachowej literatury. Prezentując 5-tomowe wydawnictwo *Miscelanea Francesco Ehrl* (Roma 1924) przedstawił postać restauratora i opiekuna Biblioteki Watykańskiej kardynała Francesco Ehrle i podał, że „zasługą Ehrlego jest restauracja wielu rękopisów”<sup>12</sup>.

W świetle przytoczonych wypowiedzi A. Birkenmajera rysuje się jasny obraz znaczeniowy terminu „restauracja”. Restauracja książki jednoznacznie oznacza działania na książce uszkodzonej zmierzające do przywrócenia jej własności użytkowych z zachowaniem tego, co dotrwało do momentu podjęcia czynności restauracyjnych. Użycie terminu „naprawka” tylko wspiera taką definicję.

Zatem mamy dwa szerokie zakresy działań, z których można byłoby utworzyć definicję ochrony książki biblioteczej, która w ujęciu A. Birkenmajera obejmuje ogół tych działań, które mają na celu zabezpieczenie zbiorów bibliecznych przed zniszczeniem oraz przywracanie uszkodzonym książkom stanu ich dalszej używalności.

Pozostając przy sprawach terminologicznych należy zwrócić uwagę na to, że A. Birkenmajer ma swój udział w pracach nad polskim słownictwem fachowym z zakresu ochrony książki, introligatorstwa a także i restauracji. Zwróćmy uwagę na to, że jako pierwszy próbę ujednolicenia i sprecyzowania słownictwa introligatorskiego podjął Bonawentura Lenart. Brak precyzji słownictwa był szczególnie dotkliwy dla wykładowców i dla introligatorów, utrudniał wzajemne zrozumienie, wymagał dodatkowych, zbędnych dla istoty sprawy wykładu i wyjaśnień. W 1909 r. B. Lenart opracował przy współpracy ze specjalistami językoznawcami kwestionariusz, który rozesłał do polskich introligatorów. Ta próba, jak i następne z lat 1911 oraz 1928, nie powiodła się<sup>13</sup>.

Pierwsze wystąpienie A. Birkenmajera w sprawach terminologii introligatorskiej miało miejsce w 1925 r. Wtedy to stwierdzając, że polskie słownictwo introligatorskie nie jest jeszcze ustalone, a w praktyce stosuje się głównie terminy niemieckie, wysunął kilka nowych propozycji, które jako nowotwory językowe mogły się przyjąć lub też zainicjować dyskusję, która zastąpiłaby je innymi, lepszymi. Oto kilka przykładów: związ (węzeł, Bünde bands, nerfs); nagłównia (brak wyjaśnienia); zszywki (Vorsatz); nawrót (Fitzbund)<sup>14</sup>. Do tejsz kwestii powrócił w 1939 r., kiedy to rozpatrywał swój dawniejszy nowotwór terminologiczny „zszywka” oraz „przyszywka”, wyjaśniając je jako karty ochronne na początku i na końcu bloku rękopisu, które nazywane bywają też antefolium czy postfolium<sup>15</sup>. W tymże samym opracowaniu poddaje w wątpliwość słuszość nadania kartom ochronnym często stosowanej nazwy „wklejka” odnośnie kart nazwanym przez niego „zszywka”<sup>16</sup>. Do sprawy terminologii jeszcze raz powróci A. Birkenmajer w 1951 r., przy okazji opracowywania projektu spisu katalogowego opraw zabytkowych. Pisał wtedy: „O jednym natrąciłem przed chwilą: jest nim konieczność ustalenia polskiego słownictwa fachowego. Jest ono dotychczas i płynne i niewyrobite. Każdy z dotychczasowych polskich historyków introligatorstwa ukuł co prawda na swój doraźny użytek pewien zespół terminów technicznych, ale zespoły te są i szczuple i nie pokrywają się wza-

jennie ze sobą. Podobnie ma się rzecz ze słownictwem używanym po naszych warsztatach, które zresztą grzeszy częściowo przeciwko duchowi ojczystego języka; więcej pomocy oczekiwać by należało od znakomitych znawców techniki introligatorskiej, współczesnej i dawnej, jakimi są Bonawentura Lenart i Aleksander Semkowicz. Może wspólną pracą paru zainteresowanych specjalistów dałoby się w niedługim czasie osiągnąć normalizację słownictwa, o które tu chodzi, a bez którego ogólnopolski katalog zabytkowych opraw nie osiągnie tak pożądanej precyzji i jednolitości. Kieruję to pytanie pod adresem czynników, które zajmują się normalizacją naszego słownictwa bibliologicznego w ogóle”<sup>17</sup>. Ten ostatni fragment stanowił ostatnią wypowiedź A. Birkenmajera w tej kwestii. Dodajmy tylko, że do dnia dzisiejszego problemy te nie zostały rozwiązane, a raczej wręcz odwrotnie, na skutek rozwoju introligatorstwa maszynowego uległy jeszcze głębszemu zagmatwaniu<sup>18</sup>.

Podstawą wszelkich działań z zakresu ochrony książki biblioteczej jest lokal, w którym zbiory są przechowywane i użytkowane. W tej kwestii A. Birkenmajer uważał siebie za autorytet. W jednej ze swych publikacji ogłoszonej w 1929 r. napisał: „Mam tę wielką satysfakcję wydać im [tj. projektantom budowlanym – J. Os.] świadectwa [...] a sprawą budownictwa bibliotecznego zajmuję się już równo 10 lat, widziałem niemało bibliotek [...]”<sup>19</sup>. Niestety, lektura jego dalszych publikacji i innych wypowiedzi z zakresu budownictwa bibliotecznego z punktu widzenia ochrony książki przynosi zawód<sup>20</sup>. Interesująca nas problematyka poruszana jest zupełnie marginesowo, tak jak gdyby autor jej zupełnie nie zauważał. A może uważał to za sprawy aż nadto oczywiste, w nielicznych bowiem przypadkach, w których się wypowiadał, zdradzał ogromną wiedzę i odczytanie. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w wypowiedzi Z. Ameisenowej, która przedstawiając wkład A. Birkenmajera w budowę nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej stwierdziła, że został zbudowany „wedle wszelkich reguł budownictwa bibliotecznego [...] wybudowany przede wszystkim z myślą o wygodzie korzystających i bezpieczeństwa zbiorów”<sup>21</sup>.

Odnośnie najogólniejszych wymagań wobec budynku bibliotecznego można zaryzykować twierdzenie, że oparł się na okólniku papieża Piusa XI z 15 kwietnia 1923 r. odnośnie ochrony księgozbiorów kościelnych we Włoszech, a które opublikował w polskiej wersji w tomie 3 *Kartek z notatnika*. Znajdujemy tam zasady przechowywania: lokale suche i dobrze strzeżone oraz komentarz A. Birkenmajera odnośnie sytuacji w polskich bibliotekach: „zawierają wiele rzeczy cennych, które wielokrotnie niszczyją w nich z powodu nieodpowiedniego pomieszczenia i braku opieki”<sup>22</sup>. Takie same ogólniki spotykamy w skrypcie, który A. Birkenmajer opracował wspólnie z Władysławem Skoczylasem nt. budownictwa i wyposażenia bibliotek<sup>23</sup>. Jest w nim mowa o konieczności lokalizacji budynku bibliotecznego w suchym miejscu, co ma zabezpieczyć zbiory przed groźbą zawilgocenia. Ponadto jest mowa o wentylacji, ogrzewaniu, ochronie przed kurzem oraz o zabezpieczeniu zbiorów na wypadek wojny. Szeroko potraktowana została sprawa krytyki rusztowej konstrukcji magazynu ze względu na kurz, temperaturę i pożar. Wreszcie jest wzmianka o konieczności zaplanowania w dużych bibliotekach wśród pomieszczeń gospodarczych lokali nadających się na warsztat introligatorski.

Aleksander Birkenmajer zdradzał zainteresowanie pewnymi elementami budowlanymi, które spełniają ważną rolę w zabezpieczaniu zbiorów. Są to okna, które

poza swoją funkcją oświetlenia wnętrza służą też wentylacji<sup>24</sup>, a także drzwiami żelaznymi chroniącymi przed rozprzestrzenianiem się ognia<sup>25</sup>, czy wreszcie ogniotrwałe schowki dla rękopisów i starodruków w czytelnich i pracowniach<sup>26</sup>. Na kwestię zabezpieczenia zbiorów bibliotecznych przed pożarem zwraca uwagę, krytykując tzw. ażurowe budownictwo magazynowe w bibliotekach, w których jest brak wyraźnego rozdzielenia poszczególnych pięter, a przy tej okazji zauważa niekorzystne dla książek nierównomierne rozłożenie temperatur w tego typu magazynach, jak też duże zaprószenie książek na niższych piętrach<sup>27</sup>. I wreszcie dokonując krytyki projektów nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, które wpłynęły na ogłoszony konkurs, wyraża swój pogląd na szkodliwe działanie światła słonecznego na książki, a w którym preferuje oświetlenie sztuczne ponad naturalne<sup>28</sup>.

W bibliografii prac A. Birkenmajera wiele miejsca zajmują tytuły sugerujące jego zainteresowania sprawą introligatorstwa. W rzeczywistości niewiele jest w nich mowy o ochronnej funkcji oprawy książkowej, najwięcej natomiast miejsca zajmuje historia introligatorstwa oraz omawianie i systematyzowanie jak też opracowanie biblioteczne opraw książkowych z punktu widzenia przede wszystkim zdobnictwa artystycznego. Badania te zostały wysoko ocenione przez specjalistów<sup>29</sup>. Niemniej A. Birkenmajer w jednej ze swych publikacji sam przyznał, że badania nad dziejami introligatorstwa oraz oprawami zabytkowymi to przejściowa moda<sup>30</sup>, a o ukształtowaniu się własnych zainteresowań napisał: „Była to właśnie faza, kiedy to z pasją zajmowałem się pięknymi oprawami; ogłosiłem dwie rozprawy z historii introligatorstwa, nabyłem parę dziesiątków opraw [...]”<sup>31</sup>. Wreszcie odnotować należy, że kwestie oprawy zabytkowej stanowiły przedmiot jego wykładu na kursie dla bibliotekarzy zorganizowanym w kwietniu-maju 1950 r. w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>32</sup>.

Naszczicowana problematyka to osobny temat wymagający zresztą wszechstronnego opracowania, natomiast z naszymi zagadnieniami niewiele ma on wspólnego. Jednakże przy okazji prezentacji tej problematyki pojawiało się wiele uwag A. Birkenmajera, które pozwolą na odtworzenie jego fachowej wiedzy z zakresu ochronnej funkcji oprawy książki bibliotecznej.

Aleksander Birkenmajer częstokroć wypowiadał się w sprawie trwałości książki bibliotecznej a uwarunkowania tej trwałości widział w materiale, z którego książka została wykonana oraz w technice wiązania oraz oprawy książki. Przy okazji prezentacji jednej z fachowych publikacji bibliotekarskich poruszył kwestię produkcji trwałego papieru do produkcji książki, przytaczając angielskie wymagania w tym zakresie<sup>33</sup>. Natomiast przy prezentacji książki z biblioteki belwederskiej W. Ks. Konstantego zauważa znaczenie gatunku skóry oprawy dla trwałości księgozbioru<sup>34</sup>.

Wypowiedzi A. Birkenmajera odnośnie opraw książkowych jako elementu chroniącego książkę są chaotyczne, niejednokrotnie rozrzucone w całej twórczości uczonego. Najczęściej przy omawianiu wartości opraw artystycznych wtrącone są zdania takie jak: „oprawa [...] chroni ona niezmiernie rzadkie dzieło” lub też „inna oprawa, półskórkowa, chroniąca [...]”<sup>35</sup>. W rozważaniach nad średniowieczną książką powstałą w kręgach uniwersyteckich Paryża i Bolonii zauważa, że pomimo masowości powielanych wówczas rękopisów, każdy z nich otrzymywał wprawdzie tanią, skromną, wiotką oprawę pergaminową, jednak skutecznie chroniącą blok książki<sup>36</sup>. Innym razem spotykamy się w podsumowaniu badań nad wytworami introligatorstwa

warszawskiego doby poprzedzającej powstanie listopadowe z wnioskiem stwierdzającym, że wysokim osiągnięciem artystycznym towarzyszył równie wysoki poziom wykonania technicznego<sup>37</sup>. Interesujące uwagi ilustrujące zainteresowania A. Birkenmajera dobrą oprawą znajdujemy w jego opracowaniu pt. *Obecna oprawa Psalterza Floriańskiego*<sup>38</sup>. Zauważa tutaj błędy w pracy introligatora, np. zbyt głęboko obcinane brzegi książki spowodowały obcięcie fragmentu tekstu czy też paginacji<sup>39</sup>. Zajmuje się sposobem łączenia bloku książki z oprawą i wreszcie ocenia całość wykonania oprawy: „Ogólny nasz sąd o technicznej i artystycznej stronie obecnej oprawy *Psalterza Floriańskiego* da się ująć w zdaniu, że jest to solidna, ale tuzinkowa oprawa drugiej połowy XVI w.” i dalej „o solidności naszej oprawy świadczy ta okoliczność, iż stan jej zachowania jeszcze dzisiaj można na ogół określić jako doskonały”<sup>40</sup>. I jeszcze jedną wypowiedź A. Birkenmajera należy tu przytoczyć. Odnosi się ona do *Biblii Szarospatackiej*, którą „wojewoda Jan dał tedy w r. 1562 powtórnie oprawić w deski półcalowe pokryte skórą świńską, a więc najtrwalszą, jak być może. Dzięki temu ocalała do dziś dnia”<sup>41</sup>. Zdarzały się także wypowiedzi odnośnie aktualnej polityki bibliotecznej w zakresie ochrony książki poprzez wyposażenie jej w funkcjonalną oprawę. W programowym referacie na II Zjazd Bibliotekarzy Polskich w 1929 r. mówił o niedopuszczalności wprowadzenia oszczędności poprzez ograniczanie oprawy introligatorskiej na skutek niedoborów budżetowych<sup>42</sup>.

Aleksander Birkenmajer niewiele zajmował się przyczynami niszczenia książki. I w tym zakresie spotyka się przypadkowe wypowiedzi dotyczące szkód wyrządzanych w księgozbiorach przez insekty. Referuje np. treść książki A. Neuburgera pt. *Echt oder Fälschung?* i przy tej okazji opisuje owady niszczące książki oraz prezentuje sposoby ich tępienia<sup>43</sup>. Innym razem wskazuje, że szkody wyrządzone przez owady mogą być przydatne w uzyskiwaniu naukowych rozstrzygnięć. W 1924 r. pisał oceniając wnikliwość pracy O. Waldego: „tysiące książek pochodzących z zagrabionych bibliotek [...] badał z taką uwagą, że wyzyskał nawet dziury od robaków do swych kombinacji”<sup>44</sup>.

Nieobca była A. Birkenmajerowi ochrona prawna zbiorów bibliotecznych. Jako praktyk-bibliotekarz stykał się z tym zagadnieniem w codziennej pracy, ale musiał też sięgać do przepisów prawa międzynarodowego jako uczestnik akcji rewindykacyjnej polskich księgozbiorów z Rosji oraz jako kierujący akcją zabezpieczania zbiorów opuszczonych na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej<sup>45</sup>. W marcu 1945 r. przedstawił w Wydziale Kultury i Sztuki poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego plan ochrony zabytków archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, który wkrótce znalazł urzeczywistnienie w postaci powołania Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Mienia Kulturalnego<sup>46</sup>. Sięgał też do historycznego rozwoju prawa międzynarodowego w trakcie badań podjętych nad zbiorami zagrabionymi w XVII wieku przez Szwedów<sup>47</sup>.

Również jako praktyk stykał się z ochroną książki w trakcie jej użytkowania. Ale jego wypowiedzi w tym zakresie są niezmiernie rzadkie, jak np. ta ogłoszona przy okazji zaprezentowania polskiemu czytelnikowi okólnika papieża Piusa XI z 15 listopada 1923 r. odnośnie ochrony księgozbiorów kościelnych we Włoszech, przy czym podkreślał ważność przestrzegania zasady udostępniania na warunkach zabezpieczających wypożyczone materiały przed zaginięciem<sup>48</sup>.

Wyrazem zrozumienia potrzeby ochrony zbiorów były organizowane przez A. Birkenmajera kursy z zakresu ochrony książki. Jeden z nich odbył się w dniach 1–28 czerwca 1946 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu i był przeznaczony dla magazynierów bibliotecznych. Słuchacze uzyskali praktyczne porady odnośnie ochrony książki w magazynie bibliotecznym i z zakresu administracji magazynu<sup>49</sup>. Jako dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej A. Birkenmajer zlecił Witoldowi Zachorowskiemu zorganizowanie przysposobienia do pracy magazynierów bibliotecznych, natomiast w 1950 r. przeprowadził kurs rękopiśmienny, którego celem było przygotowanie specjalistów do pracy nad rękopisami. Sam osobiście wykładał A. Birkenmajer na tym kursie kwestie zabytkowej oprawy<sup>50</sup>.

Wypowiedzi związane z restauracją książki poza małymi wyjątkami pojawiały się z reguły na marginesie prowadzonych przez Aleksandra Birkenmajera badań nad historią książki. Do wspomnianych wyjątków należą podana za Albertem Neuburgerem procedura obchodzenia się z uszkodzonym obiektem oraz receptury usuwania plam oraz utrwalanie obiektu po dokonaniu zabiegów przy pomocy zaponu oraz cellitu<sup>51</sup>, a także przytoczone za okólnikiem papieża Piusa XI z 1923 r. sposoby postępowania z uszkodzonymi obiektami<sup>52</sup>.

Często A. Birkenmajer podejmował się datowania dawnych zabiegów restauracyjnych. Opiniując np. uszkodzenia rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej sygn. 2470 stwierdził, że „uszkodzenia te dokonały się już w dawnych czasach, o czym świadczą ślady restauracji, o których jeszcze wspomnimy [...]”<sup>53</sup>. Innym razem dokonuje oceny pracy restauratora, jak to np. miało miejsce przy badaniach nad iluminowaną *Biblią* Bernarda Wapowskiego<sup>54</sup>. Zdarzają się wreszcie bardzo obszerne opisy zabiegów restauracyjnych z równoczesnym ich wartościowaniem. Za najciekawszy uznać wypada opis średnio-wiecznych czynności restauracyjnych dokonanych na wspomnianym rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 2470. Przytoczmy szerszy jego fragment: „rękopis musiał doznać już bardzo wcześnie poważniejszego uszkodzenia, jak świadczą o tem ślady dość niedo-łącznych naprawek, których jeśli wszelkie oznaki nie mylą – dokonano na nim jeszcze w wiekach średnich. Potrzebę restauracji wywołało pęknięcie szeregu nici użytych do szycia rękopisu, skutkiem czego składki zaczęły wylatywać. Żeby je na powrót umocnić restaurator przesyłał je wszystkie (z wyjątkiem ostatniego duerniona) grubą nicią, mniej więcej na połowie wysokości rękopisu (tzn. między związami); ponieważ szycie odbywało się na oprawionym już rękopisie, więc igła przebijała nie tylko składki, ale także i obwolot grzbietowy oraz zewnętrzną (brunatną) skórę, pokrywającą grzbiet kodeksu. Prócz tego restaurator zeszył wypadające składki – tym razem aż do końcowego duerniona włącznie – drugi raz, przyszywając je do górnej nagłówni tak dalece, że restaurator przeprowadzał igłę przez otwory przewiercone igłą pierwszego introligatora; różnica jednak między tantem szyciem a tem zachodziła oczywiście ta, że teraz igła przebijała już nie tylko składki rękopisu i obwolot grzbietowy, ale również (i to dwa razy za każdym ścięciem) barwny płatek lniany, drugie wzmocnienie grzbietu oraz zewnętrzną (brunatną) skórę, pokrywającą grzbiet kodeksu. Trzeci wreszcie raz zeszył restaurator wypadające składki na nagłówni dolnej. Dodajmy, że restauracja, jakkolwiek sama z siebie chwalebna, przez wielokrotne przebicie igłą mocno go nadwężyły i w konsekwencji doprowadziła do tego oplakanego stanu, w jakim go dziś widzimy”<sup>55</sup>.



Równie głębokim zainteresowaniem A. Birkenmajera cieszyły się spostrzeżenia nad śladami dawnych zabiegów restauracyjnych innych badaczy, jak choćby metoda szwedzkiego bibliologa I. Collina polegająca na wykorzystywaniu śladów ingerencji restauratora dla rekonstruowania rozerwanych kolligatów, a to celem odtworzenia zasobów historycznych księgozbiorów<sup>56</sup>.

Jak tego należało oczekiwać po uczonym tej miary, jakim był Aleksander Birkenmajer interesowały go kwestie stopnia ingerencji restauratora w poddany zabiegom obiekt. Okazją ku wypowiedzeniu swego zdania w tym zakresie było m.in. wspomniane już omówienie książki A. Neuburgera, w której znalazł się dość obszerny rozdział omawiający zasady obchodzenia się z uszkodzonym obiektem<sup>57</sup>. Natomiast w trakcie wnikliwych badań nad oprawą *Psalterza Floriańskiego* zastanawiał się nad prawem naukowca i restauratora wnikania w strukturę budowy książki. Pisał on: „W obecnej chwili ani pierwsza, ani ostatnia karta bloku nie jest nalepiona na deskę sąsiedniej okładki. Pierwszą z nich odlepili W. Nehring i ks. A. Czerny, jeszcze w r. 1869, przyczem wyszły na jaw szesnastowieczne zapiski, widniejące na recto tego danego antefolium. Ci sami, zdaje się uczeni (o ile nie któryś z późniejszych badaczy *Psalterza*) odlepili również od tylnej okładki znaczną część ostatniej karty bloku – wobec czego czuliśmy się w prawie odlepić ją od reszty, czego (jak sądzimy) dokonaliśmy z zachowaniem wszelkiej ostrożności i bez wyrządzenia krzywdy zabytkowi”<sup>58</sup>.

Podsumowując dotychczasowy tok naszych poszukiwań znajdujemy potwierdzenie tego, iż Aleksander Birkenmajer nie był ani konserwatorem, ani restauratorem oraz nie zamierzał nigdy tworzyć własnej koncepcji ochrony książki bibliotecznej. Z tej jednak racji, że był administratorem bibliotek a jednocześnie badaczem zobligowanym do korzystania ze zbiorów bibliotecznych zmuszony był do codziennego obcowania ze sprawami konserwacji i restauracji książki, a myśli z tego wynikające częstokroć wypowiadał w formie publikacji. To na ich podstawie można spreparować twór, który odzwierciedlać powinien ogólny obraz tych zagadnień, zbliżony do tego, który mógłby on sam opracować.

Z naciskiem wypada podkreślić, że A. Birkenmajer miał jasny obraz tego, co rozumiał w ramach ochrony książki bibliotecznej obejmującej dwa odrębne zakresy działań, wyraźnie przez niego zdefiniowane, tzn. konserwację, a więc ogół działań zmierzających do zabezpieczenia książki przed zniszczeniem oraz restaurację, tj. działania na książce już zniszczonej mające na celu przywrócenie jej własności użytkowych. Warto to podkreślić, dzisiaj bowiem funkcjonuje identyczna definicja ochrony książki bibliotecznej sformułowana przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA)<sup>59</sup>. Ten fakt warto wziąć pod uwagę, gdyż mimo przejrzystości zarówno u A. Birkenmajera czy też w zasadach IFLA, w polskiej rzeczywistości panuje absolutny chaos terminologiczny.

Podjęte przez A. Birkenmajera próby sprecyzowania słownictwa intrologatorskiego zakończyły się podobnie jak wiele innych niepowodzeniem. Stanowią one jednak jeden z etapów na drodze usiłowań spolszczenia tego słownictwa, jak i jednoznacznego ich sformułowania. Jeśli chodzi o budownictwo biblioteczne jednoznacznie rysuje się tutaj przewaga elementów organizacyjnych z zakresu potrzeb gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów z nieomal pełnym pominięciem spraw ochrony książki. Także ochronna funkcja oprawy zdominowana została studiami

nad wartościami artystycznymi okładzin. W publikowanych materiałach zachowały się też dość liczne ślady zainteresowań przyczynami niszczenia zbiorów jak też ochroną prawną książki bibliotecznej. A Birkenmajer rozumiał doskonale istotę działań restauracyjnych nad książką zniszczoną, doceniał ich wagę, a jednak w jego wypowiedziach sprawy te zostały zdominowane wykorzystaniem wiedzy restauratora do badań nad historią książki.

Aleksander Birkenmajer nie podawał żadnych definicji, reguł czy receptur. Najczęściej jego wypowiedzi sygnalizowały tylko problemy ochrony książki i wskazywały na potrzebę przestrzegania odpowiednich reguł, stanowiły wreszcie świetny materiał informacyjny odsyłający do odpowiednich źródeł.

### Przypisy

<sup>1</sup> Drukiem ukazał się mój artykuł pt. *Bonawentura Lenart – twórca nowoczesnej polskiej konserwacji książki*. W: *Studia o Książce* 1986 t. 16 s. 191–215. Koncepcję ochrony książki w ujęciu Joachima Lelewela zaprezentowałem na konferencji z okazji 200 rocznicy urodzin, która odbyła się w Warszawie w 1986 r. Zob. J. Osiegtowski: *Koncepcja konserwacji książki w ujęciu Joachima Lelewela*. W: *Joachim Lelewel – Księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf*. Warszawa 1993 s. 197–208.

<sup>2</sup> Wg J. Baumgart: *Aleksander Birkenmajer jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. „Roczniki Biblioteczne” 1969 R. 13 z. 1–2 s. 173.

<sup>3</sup> J. Baumgart, dz.cyt. s. 174.

<sup>4</sup> Z. Ameisenowa: *Aleksander Birkenmajer jako bibliotekarz i uczonej*. „Roczniki Biblioteczne” 1961 R. 5 s. 6.

<sup>5</sup> „Przegląd Biblioteczny” 1929 R. 3 s. 130.

<sup>6</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika* t. 4 s. 5.

<sup>7</sup> A. Birkenmajer: *W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951 s. 117 – nawias w cytacie za A. Birkenmajerem.

<sup>8</sup> Koncepcję ochrony książki bibliotecznej w ujęciu Joachima Lelewela przedstawiłem przed kilku laty na konferencji odbytej w Warszawie z okazji 200 rocznicy urodzin Lelewela w 1986 r.

<sup>9</sup> A. Birkenmajer: *Nowoczesne budownictwo biblioteczne*. W: *Konkurs architektoniczny na projekt nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej*. Kraków 1929 s. 13.

<sup>10</sup> A. Birkenmajer: *Oprawa rękopisu 2470 Biblioteki Jagiellońskiej i inne oprawy tej samej pracowni introligatorskiej*. Kraków 1925 s. 10.

<sup>11</sup> A. Birkenmajer, dz.cyt. s. 31–32.

<sup>12</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika* t. 3 s. 10.

<sup>13</sup> J. Osiegtowski: *Bonawentura Lenart...*, dz.cyt. s. 199–200.

<sup>14</sup> A. Birkenmajer: *Oprawa rękopisu 2470...*, dz.cyt. s. 40 przypis 45: związ – s. 10, nagłownia – s. 32, zszywki – s. 46 przypis 164, nawrót – s. 46 przypis 166.

<sup>15</sup> A. Birkenmajer: *Obecna oprawa Psalterza Floriańskiego*. W: *Psalterz Floriański łacińsko-polsko-niemiecki*. Lwów 1939 s. 4 przypis 3.

<sup>16</sup> Tamże s. 8 przypis 3.

<sup>17</sup> A. Birkenmajer: *W sprawie rejestracji i katalogowania...*, dz.cyt. s. 118.

<sup>18</sup> Zob. np. terminy stosowane bez żadnego nawiązania do dotychczasowej tradycji w podręczniku Sławomira Magdzika *Introligatorstwo przemysłowe*. Warszawa 1992.

<sup>19</sup> A. Birkenmajer: *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. „Przegląd Biblioteczny” 1929 R. 3 s. 136.

<sup>20</sup> Wśród najważniejszych publikacji A. Birkenmajera w kwestiach budownictwa bibliotecznego wypada wspomnieć: napisana wraz z W. Pocięchą *Sprawa budowy nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej*. „Przegląd Biblioteczny” 1928 R. 2 s. 319–324; samodzielnie: *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. „Przegląd Biblioteczny” 1929 R. 3 s. 122–138; *Budowa nowego gmachu Biblioteki Politechniki Lwowskiej*. „Przegląd Biblioteczny” 1929 R. 3 s. 226–231; *Nowoczesne budownictwo biblioteczne*. W: *Konkurs architektoniczny na projekt nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. Kraków 1929 s. 9–46 a także podręcznik dla studentów bibliekoznawstwa opracowany wraz z W. Skoczylasem pt. *Budownictwo i wyposażenie biblioteki*. Wrocław 1958.

<sup>21</sup> Z. Ameisenowa, dz.cyt. s. 5.

<sup>22</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika*, t. 3, Kraków 1926 s. 20–25.

<sup>23</sup> A. Birkenmajer, W. Skoczylas, dz.cyt.

<sup>24</sup> A. Birkenmajer: *Plany nowego gmachu...*, dz.cyt. s. 127.

<sup>25</sup> Tamże s. 128. Także zwraca uwagę na izolację przeciwpożarową drzwiami żelaznymi w artykule *Budowa nowego gmachu Biblioteki Politechniki Lwowskiej*, dz.cyt. s. 227 i 229.

<sup>26</sup> A. Birkenmajer: *Plany nowego gmachu...*, dz.cyt. s. 128.

<sup>27</sup> A. Birkenmajer: *Nowoczesne budownictwo...*, dz.cyt. 10–11.

<sup>28</sup> Tamże s. 38; W. Ameisenowa, dz.cyt. s. 5.

<sup>29</sup> Np. Z. Ameisenowa, dz.cyt. s. 6 pisze o ogromnej wartości badawczej oraz o ich pionierskiej funkcji.

<sup>30</sup> Zob. recenzję A. Birkenmajera z pracy E. Ph. Goldsmida: *Gothic and Renaissance Bookbinding*. London 1928. „Przegląd Biblioteczny” 1929 R. 3 s. 39.

<sup>31</sup> A. Birkenmajer: *Fragmety belwederskiej biblioteki W. Ks. Konstantego Pawłowicza w moim księgozbiore*. Kraków 1920 s. 8.

<sup>32</sup> J. Baumgart, dz.cyt. s. 189–190.

<sup>33</sup> Recenzja pracy *The Library Association Record New Series Vol. VI*. London 1928. „Przegląd Biblioteczny” 1929 R. 3 s. 54.

<sup>34</sup> A. Birkenmajer: *Fragmety belwederskiej biblioteki...*, dz.cyt. s. 16.

<sup>35</sup> A. Birkenmajer: j. w. s. 15.

<sup>36</sup> Recenzja z pracy: Goldsmid E. Ph., *Gothic and Renaissance...*, dz.cyt. s. 40.

<sup>37</sup> A. Birkenmajer: *Z introligatorstwa warszawskiego doby przedpowstaniowej*. „Rzeczy Piękne” 1931 R. 10 s. 138.

<sup>38</sup> A. Birkenmajer: *Obecna oprawa Psalterza Floriańskiego*, dz.cyt.

<sup>39</sup> Tamże s. 6 przypis 3. Błędy introligatorskie wytyka również, omawiając wydanie *Biblii szarospatackiej*, pisząc przy tej okazji: „bordiura została z góry i dołem obcięta przez nóż introligatorski” – zob. recenzja z *Biblii szarospatacka*. Kraków 1930. „Przegląd Biblioteczny” 1930 R. 4 s. 239.

<sup>40</sup> A. Birkenmajer: *Obecna oprawa Psalterza Floriańskiego*, dz.cyt. s. 10.

<sup>41</sup> Recenzja z *Biblii szarospatacka*, dz.cyt. s. 228.

<sup>42</sup> A. Birkenmajer: *Bilans dziesięcioletniej pracy na polu bibliotekarstwa w Polsce*. Kraków 1929 s. 6.

<sup>43</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika*, t. 2, Kraków 1925 s. 16–17.

<sup>44</sup> A. Birkenmajer: *Książka Otto Waldego o szwedzkich zdobyczach bibliotecznych*. Kraków 1924, odbitka z V zeszytu „Exlibrisu” s. 15.

<sup>45</sup> A. Birkenmajer został oddelegowany do Poznania celem zabezpieczenia mienia Uniwersytetu Poznańskiego pismem Ministra Oświaty z dnia 20 lutego 1945 r., a 15 lutego tego roku objął kierownictwo akcji zabezpieczenia bibliotek i zbiorów bibliotecznych na terenie województw poznańskiego i pomorskiego. J. Baumgart, dz.cyt. s. 177; H. Alkiewicz: *Biblioteka Uniwersytecka w roku 1945*. „Biuletyn Biblioteki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu” 1958 nr 2 s. 100–102; M. Michałowska: *W 14-tą rocznicę akcji zabezpieczania i rewindykacji zbiorów*. Tamże s. 103–107.

<sup>46</sup> J. Baumgart, dz.cyt. s. 179; art. *W poszukiwaniu mienia kulturalnego*. „Głos Wielkopolski” 1945 nr 34 z 26 marca.

- <sup>47</sup> A. Birkenmajer: *Książka Ottona Waldego...*, dz.cyt. s. 13–14.
- <sup>48</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika*, t. 3, Kraków 1926 s. 20–25.
- <sup>49</sup> J. Baumgart: *Kurs bibliotekarski dla magazynierów w Poznaniu 1–28.06.1946*. „Bibliotekarz” 1947 zesz. 1–2 s. 25.
- <sup>50</sup> J. Baumgart: *Aleksander Birkenmajer...*, dz.cyt. s. 189.
- <sup>51</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika*, t. 2, Kraków 1925 s. 16–17.
- <sup>52</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika*, t. 3, Kraków 1926 s. 20–25.
- <sup>53</sup> A. Birkenmajer: *Oprawa rękopisu 2470...*, dz.cyt. s. 10.
- <sup>54</sup> A. Birkenmajer: *Iluminowana Biblia Bernarda Wapowskiego*. Kraków 1929 s. 9.
- <sup>55</sup> A. Birkenmajer: *Oprawa rękopisu 2470...*, dz.cyt. s. 31–32.
- <sup>56</sup> A. Birkenmajer: *Książka Ottona Waldego...*, dz.cyt. s. 10 przypis 7.
- <sup>57</sup> A. Birkenmajer: *Kartki z notatnika*, t. 2, Kraków 1925 s. 16–17.
- <sup>58</sup> A. Birkenmajer: *Obecna oprawa Psalterza Floriańskiego...*, dz.cyt. s. 9.
- <sup>59</sup> J. M. Dureau, D. W. G. Clemants: *Principles for the preservation and conservation of library materials*. The Hague. IFLA Headquarters 1986.

